

TEATR WIELKI  
w  
ŁODZI

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

premiera 27 stycznia 2007 roku

Rudolf  
VALENTINO





dyrektor naczelny  
WOJCIECH SKUPIEŃSKI



dyrektor artystyczny  
KAZIMIERZ KOWALSKI

Rudolf  
**VALENTINO**

balet w dwóch częściach

libretto:

ZOFIA RUDNICKA, JERZY RUDZKI

muzyka:

KRZESIMIR DĘBSKI

choreografia:

ZOFIA RUDNICKA

premiera 27 stycznia 2007 roku



## KRZESIMIR DĘBSKI

kompozytor, skrzypek jazzowy i dyrygent

Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu w klasie kompozycji Andrzeja Koszewskiego i dyrygentury w klasie Witolda Krzemińskiego. Od 1980 roku był liderem zespołu jazzowego STRING CONNECTION, z którym wielkim powodzeniem koncertował w krajach całej Europy, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, brał udział w wielu festiwalach muzycznych (m.in. w: Reno, Paryżu, Norymberdze, Helsinkach, Hadze, Montrealu i Baden-Baden).

Jest laureatem licznych krajowych i zagranicznych konkursów i festiwali muzycznych.

Od 1986 roku Artysta ograniczając działalność koncertową skupił się na pracy kompozytorskiej, stając się jednym z bardziej wziętych twórców w tej dziedzinie, nie tylko w kraju. W swoim dorobku ma muzykę do ponad 50 filmów fabularnych (m.in.: OGNIEM I MIECZEM, STARA BAŚŃ, V.I.P., SZWADRON, DEJA VU, KINGSAJZ) i kilkunastu seriali telewizyjnych, m.in.: KLAN, ZŁOTOPOLSCY, NA DOBRE I NA ZŁE, MATKI, ŻONY I KOCHANKI. Krzesimir Dębski nagrał ponad 20 płyt ze swoimi kompozycjami, skomponował ponad 40 utworów symfonicznych i kameralnych. Współpracuje również z teatrami dramatycznymi, tworząc muzykę do spektakli (m.in.: MAKBET Szekspira, OPERETKA Gombrowicza).

Jako dyrygent koncertował m.in. z Jose Carrerasem, Nigelem Kennedym, Adamem Makowiczem.

Wśród licznych nagród, wyróżnień i tytułów Krzesimir Dębski posiada m.in.: tytuł najlepszego skrzypka, kompozytora i aranżera roku w plebiscycie magazynu Jazz Forum, telewizyjnego Fryderyka i nagrodę Międzynarodowej Akademii Filmowej Philip Award za muzykę do filmu W PUSTYNI I W PUSZCZY.



ZOFIA RUDNICKA  
choreograf, pedagog baletu

Absolwentka Szkoły Baletowej w Warszawie oraz Wydziałów Wychowania Muzycznego i Pedagogiki Baletu warszawskiej Akademii Muzycznej. Jest wykładowcą kompozycji tańca w Akademii Muzycznej w Warszawie.

Jako tancerka debiutowała na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, tworząc w ciągu wielu lat, także już jako solistka, dziesiątki kreacji baletowych. Są wśród nich m.in.: Mirta w GISELLE, Madame Taglioni w GRAND PAS DE QUATRE, Frygia w SPARTAKUSIE, tytułowa Fedra w balecie Lifara.

Jeszcze jako solistka baletu zajęła się choreografią biorąc udział w realizacji widowisk estradowych i telewizyjnych. Współpraca z telewizją przyniosła m.in. autorski show SZKOŁA TAŃCA, a także filmy baletowe, m.in. PODRÓŻ MAGICZNA z udziałem Gerarda Wilka; w ramach Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach zrealizowała wieczór baletowy do muzyki Chopina, Gershwinia i G. Bacewicz z udziałem Ewy Głowackiej.

Współpracuje z teatrami dramatycznymi (Ateneum, Powszechny i Polski w Warszawie) i operowymi. Stworzyła choreografie do: ŚPIĄCEJ KRÓLEWNY Czajkowskiego, NIENASYCENIA wg Witkacego do muzyki Tomasza Stańki, LA DOLCE VITA do muzyki Nino Roty, MASKARADY Chaczaturiana, BRAM RAJU Joanny Bruzdowicz, DAMY PIKOWEJ Czajkowskiego, HRABINY Moniuszki, UBU REX Pendereckiego, NUNSENSE Goggina, KARNAWAŁU ZWIERZĄT Bayera i Sain-Seansa, GERSHWINA. Łódzka premiera baletu VALENTINO jest drugą realizacją Zofii Rudnickiej tego baletu w kraju.

Realizatorzy



**JERZY RUDZKI**  
scenograf

Ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, a scenografią „zaraził się” asystując Xymenie Zaniewskiej-Chwedczuk podczas realizacji widowisk telewizyjnych.

Za najważniejsze swoje telewizyjne realizacje scenograficzne uważa: ICH CZWORO, spektakl nagrodzony na I Festiwalu Twórczości Telewizyjnej w Olsztynie, MOSKWĘ PIETUSZKI (oba w reżyserii Tomasza Zygadły) oraz film w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego TYLKO BEATRYCZE.

Od 1994 roku artysta współpracuje z Teatrem Rozrywki w Chorzowie, w którym zrealizował scenografie do tytułów: KARNAWAŁ ZWIERZĄT, GERSHWIN, PAN PLAMKA I JEGO KOT i VALENTINO. Jest także autorem scenografii do spektaklu ORDONKA - MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY w Teatrze Marii Meyer Ma Scala.

Spośród licznych prac scenograficznych w teatrach dramatycznych Jerzy Rudzki najbardziej sobie ceni: DZIADY i KORDIANA w Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu i ZEMSTĘ w warszawskim Teatrze Narodowym.

W 2002 roku zrealizował scenografię do DZIADKA DO ORZECHÓW Czajkowskiego w Operze i Operetce w Szczecinie.

\*\*\*

kierownictwo muzyczne  
choreografia  
scenografia  
kierownictwo chóru  
realizacja światła

KRZESIMIR DĘBSKI  
ZOFIA RUDNICKA  
JERZY RUDZKI  
MAREK JASZCZAK  
JERZY STACHOWIAK

współpraca muzyczna  
dyrektor baletu  
asystentki choreografa  
koordynator pracy baletu  
inspektor baletu  
akompaniatorka baletu  
akompaniator chóru  
inspicjent

Michał Kocimski  
Edyta Wasłowska  
Anna Fronczek, Beata Brożek  
Jolanta Wichlińska  
Krzysztof Pabjańczyk  
Elżbieta Bruc  
Zbigniew Rymarczyk  
Anna Krzemińska

# Obsada

Rudolf Valentino

GINTAUTAS POTOCKAS  
PIOTR RATAJEWSKI

Pola Negri

JOANNA JABŁOŃSKA  
MONIKA MACIEJEWSKA

Natasza Rambowa

AGATA JANKOWSKA  
EDYTA WASŁOWSKA

Alice Terry

KAROLINA SASIN-BARYLSKA

Bebe Daniels

ANNA PRUSZYŃSKA

Wacław Niżyński

KAMIL CHMIELECKI

Charlie Chaplin

GINTAUTAS POTOCKAS

KAMIL CHMIELECKI

KRZYSZTOF PABJAŃCZYK

Producent

JACEK MISZCZAK

Asystent

WOJCIECH DOMAGAŁA

Reżyser

TOMASZ JAGODZIŃSKI

Operator

JAROSŁAW PIASECKI

Garderobiani

JAN LUKASIEWICZ

Charakteryzator

ALEXANDRE MEDVEDEV

Gwiazdeczki

JOANNA JABŁOŃSKA

EWA KOWALSKA

MONIKA MACIEJEWSKA

MARTA MAZURKOW

AGATA PABJAŃCZYK

Solistka śpiewaczka

ANNA CYMMERMAN

CHÓR • BALET • ORKIESTRA

TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej

im. F. Parnella

Dyrygent

KRZESIMIR DĘBSKI



# GWIAZDA FILMU GWIAZDA ŻYCIA!

Jego gra ogranicza się do wytrzeszczania zażwyczaj zmruczonych oczu, tak by odsłonić straszliwie białe gałki, do unoszenia warg namiętych ust, by odsłonić olśniewające zęby i do drgania nozdrzy - tak niejaki Adolph Zukor, pierwszy z wielkich amerykańskich gigantów - producentów z wytwórni Paramount, zwykł mówić o gwieździe kina, której „wytrzeszczone gały” były jednym z elementów charakterystycznego, uwodzicielskiego spojrzenia, pociągającego za sobą miliony fanów.

Ale kiedy zmarła gwiazda, o której śmiał się tak wyrażać Zukor, na trzy dni sparaliżowane zostało funkcjonowanie całego Nowego Jorku. Szok i rozpacz tak mocno wdarły się w życie Amerykanów, że nawet Wall Street zanotowała spadki notowań na giełdzie. Nigdy wcześniej i nigdy potem, żadna z filmowych gwiazd nie mogła liczyć na tak niewątpliwy „sukces”.

Bo Rudolf Valentino, a właściwie Rodolfo Alfonso Raffaello Piero Filiberto Guglielmi di Valentina d'Antognuola miał wszystko, czego ówczesnemu idolowi i ówczesnej publiczności było potrzeba - tajemniczość, zdolność samokreacji, uwodzicielskość, a przede wszystkim ponadrzeczywistość księcia z bajki, jakie potrzebą pokoleniu, które po I Wojnie Światowej chciało w końcu zapomnieć o przeszłości i stworzyć nowe realia. Talent aktorski, jak to również bywa często i dzisiaj, tak naprawdę, niewiele był mu do szczęścia potrzebny.

Początkowo oczywiście nic nie zapowiadało takiej kariery. Pierwszy aktor w typie dzisiejszych „latino lover” urodził się 6 maja 1895 roku we Włoszech w Castellaneta, w roku wynalezienia kinematografu. Może był to znak, ale na pewno nie łączono tego faktu z narodzinami Rodolfo, któremu w podupadłej rodzinie arystokratycznej raczej szykowano inne zajęcie. Przyszły idol wielkiego ekranu mając prawdopodobnie iść w ślady ojca, rozpoczął nauki w Genui, by w przyszłości przejąć schedę po ojcu weterynarzu. Ale nauka wyjątkowo mu nie szła. Za to w bałamuceniu młodych dziewcząt z całej okolicy nie miał sobie równych. Wkrótce, po śmierci ojca, młodzienczek schedę przejął, ale dosłownie, i przehulał ją w krótkim czasie w niezliczonych nocnych klubach.

Kiedy spadek po ojcu topniał w oczach, a o pracy w „niedokończonym” zawodzie mowy w ogóle nie było, utrapienie okolicy i przyszłe bożyszcze mas, również w ucieczce przed kilkoma rozwścieczonymi ojcami pięknych córek z Castallanety, wyruszyło w 1913 roku do Paryża. Nie zwykłemu jednak i nie skoremu do pracy Rudiemu, nie wiodło się do tego stopnia, że był nawet zmuszony do żebrania na francuskich ulicach.

Samotny, nie mając już dosłownie i w przenośni - nic do stracenia, 18-letni Valentino



postawił wszystko na jedną kartę, i zdecydował się podążyć za Wielką wodę. Cel był jeden: Hollywood. 18 grudnia 1913 roku Valentino stanął więc zmarnięty, z jednym dolarem w kieszeni na swojej ziemi obiecanej. Schodząc z pokładu III klasy liniowca Cleveland miał ze sobą jedną, brezentową walizkę, którą zresztą w krótkim czasie zajęli mu współmieszkańcy za notorycznie niepłacenie czynszu.

Ameryka olśniła go, ale i dała mocno w kość. Wyemancypowane kobiety i świat bogaczy, których sam mieszkając pod mostem, godzinami podglądał jeżdżąc na przedmieścia, pochłaniały mu mnóstwo czasu, a praca, którą dzięki innym włoskim emigrantom dostawał, wybitnie go nie interesowała. W sekretnym pamiętniku pisał wówczas, że z pustym i bolącym żołądkiem zaczął się zastanawiać nad samobójstwem „w dających ukojenie i zacierających wspomnienia wodach”. Gdy w końcu zaczął dorabiać sobie jako żigolo w nocnych klubach (pierwsze ubranie musiał pożyczyć na kredyt) poczuł, że życie w Ameryce zaczyna jednak być przyjemne i mieć jakiś sens. Zarabiając już w pomniejszych kabaretach sześć dolarów tygodniowo i mając własny garnitur, zatrudnił się w sławnym podówczas nocnym klubie Maxim, gdzie jego wystudiowany taniec i szarmancja zaczęły przyciągać pierwsze fanki.

Chociaż do fabryki snów wciąż było jeszcze daleko, Valentino był młody, pewny siebie, zdesperowany, i wiedział, że dla kariery zrobi wszystko. Dołączył więc do wędrownego zespołu operetki, który jednak po dotarciu do stanu Utah rozwiązał się.

Nie czekając na rozwój wypadków Rodolfo przeprowił się stamtąd do San Francisco. Tam za namową aktora Normana Kerry'ego spróbował sił w filmie i w niedługim czasie udało mu się wystąpić jako statysta w kilkunastu nieznaczących rolach.

Na zauważalny debiut nie musiał jednak długo czekać. W rok po przybyciu do Ameryki, debiutował w filmie „Alimony” w małej roli tancerza. Pamiętajmy, że był to czas kina niemego, gdzie od aktora wymagano przede wszystkim mocno przerysowanej, ekspresyjnej gry, w której Valentino okazał się prawdziwym mistrzem. Szybko więc został w Hollywood zauważony, a kobiety zaczęły interesować się tym młodym, zjawiskowym mężczyzną. Sukces był już o krok.

Prawdziwe szaleństwo zaczęło się jednak od „Czterech jeźdźców Apokalipsy”. W filmie z 1921 roku młody aktor wcielił się w postać argentyńskiego żigolaka, który staje się bohaterem wojennym w okopach Francji. Kobiety po wyjściu z kin szalały, a do Valentino przyszła sława i pierwsze wielkie pieniądze, bo okazało się, że Hollywood po wojnie potrzebowało amanta „nowej jakości”. Kogoś, kto będzie idolem ze chłopcem z sąsiedztwa i nie typem macho.

Kogoś czulego, niebezpiecznego, uwodzicielskiego, egzotycznego i pełnego swobodnego erotyzmu. Valentino właśnie taki był.

Pomimo, że wytwórnia poszła za ciosem i wyprodukowała w tym samym roku jeszcze kilka filmów z jego udziałem, punktem zwrotnym w karierze, który na zawsze przypieczętował miejsce Valentino w kinie - był „Szejk”. Valentino jako kochanek był w nim jak zwierzę - romantyczny i niebezpieczny. Porywał kobiety, wprowadzał



do swojego namiotu, doprowadzał je do szaleństwa. W historii kinematografii pozostały słynne jazdy z angielską lady po wydmach i egzotyczne sceny miłosne.

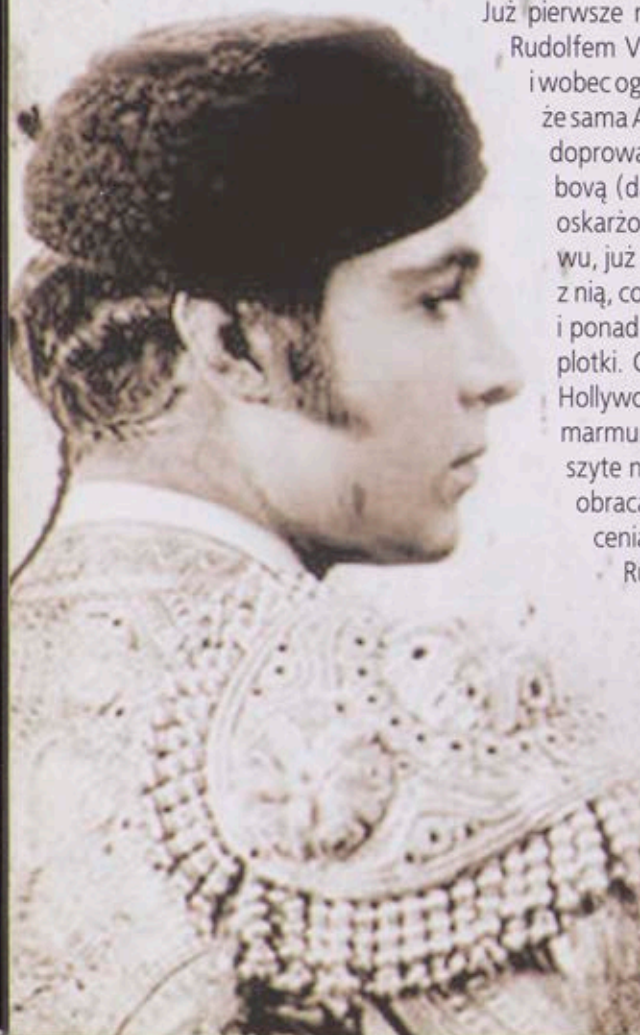
Po „Szejku”, jego popularność sięgnęła zenitu, a Amerykę oładnęła zbiorowa histeria - dziś powiedzielibyśmy - „valentino-mania”. Na seanse ustawiały się kolejki, kobiety mdlały przed plakatami i w salach kinowych. W ciągu kilku miesięcy prosty chłopak z Włoch, stał się dla nich gwiazdorem, idolem, guru - tak charakterystycznym, że kiedy z pobytu w Europie wrócił z brodą, fani wymusili na nim jej zgolenie. Sam Valentino dbał mocno o swój wizerunek i do perfekcji opanował zdolność samokreacji. Był zmysłowy, uwodzicielski i tajemniczy nie tylko na ekranie, ale i poza nim. Był pierwszą męską gwiazdą Hollywoodu, wymyśloną przez siebie od początku do końca. Atrakcyjny wygląd i niekwestionowany na ówczesne czasy seksapil i erotyzm, to było coś, czego do tej pory nie spotykało się w kinie i na ulicach.

W życiu prywatnym równie bez ogródek manifestował swoje samouwielbienie i doskonale się kreował. Ówczesna prasa pruderyjnej Ameryki, niczym dzisiejsze tabloidy z upodobaniem pisała o jego skandalicznych wybyrkach i niestosownym zachowaniu, co tylko podsycalo zainteresowanie aktorem. Podejrzewano go o stosunki biseksualne i rozpisywano o setkach partnerów.

Już pierwsze małżeństwo, chociaż zawarte jeszcze przed największą falą fascynacji Rudolfem Valentino głośno komentowano. Ślub z Jean Acker w 1919 roku, wszem i wobec ogłoszono związkiem nieskonsumowanym, bo powszechnie wiadomo było, że sama Acker była lesbijką. W trzy lata później ślub pierwszego amanta kina znowu doprowadził do powszechnego skandalu, gdy poślubił w Meksyku Natachę Rambową (dawniej Winifred Hudnut), nie rozwodząc się z poprzednią żoną. Aktora oskarżono więc o bigamię, i wsadzono do więzienia. Rok później poślubił ją znowu, już legalnie, ale na tym ciąg skandali się nie skończył, bo szybko rozwiodł się z nią, co finansowo zrujnowało go do cna. A przecież już wówczas żył wystawnie i ponad stan, a o jego wybujałych fanaberiach życia codziennego do dziś krążą plotki. Gwiazdor kupił sobie m. in. zamek tzw. Gniazdo Sokola na Wzgórzach Hollywoodzkich. W swoim trzydziestopokojowym pałacu miał wanny z czarnego marmuru, a na chłodnice trzech samochodów zakładał pokrowce ze skóry koby, szyte na jego specjalne zamówienie. Zamiast całować kobiety w wierzch dłoni, obracał je i całował od spodu. To wszystko rozsiewało wokół niego aurę podniecenia, pełną nowego, nieznanego erotyzmu.

Rudolf Valentino bez wątpienia był ówczesnym spełnieniem wszystkim kobiecych marzeń, które w dodatku kobiety po raz pierwszy w życiu mogły otwarcie manifestować. Kochały go więc, a mężczyźni nienawidzili. Zazdrościcy rozsiewali plotki, że jest impotentem, homoseksualistą, że w życiu nie skonsumował żadnego związku. Ze jego życie seksualne, podobnie jak on sam, to tylko wytwór wyobraźni. Chicagowska „Tribune” wcale nie widziała w nim symbolu męskości, a wręcz przeciwnie - nazywano go tam „różowym puszkciem do nakładania pudru” i wyzywano od zniewieściatych.

W 1922 roku powstał najgłośniejszy z filmów Valentino 8 „Krew na piasku”, w którym zagrał hiszpańskiego



matadora. Tak naprawdę nie był mu już do rozgłosu potrzebny, bo kult Valentina za życia już trwał. Ostatnim filmem z jego udziałem był „Syn szejka”, który wszedł na ekrany już po śmierci aktora.

Po rozpadzie związku z Rambovą sławny aktor i tancerz miał inny, głośny romans z gwiazdą kina równie popularną, co on - Polą Negri. Ponoć zakochali się w sobie podczas namiętnego tanga: on - narcystyczny bóg ekranu i ona - pewna siebie, tajemnicza, kobieta wamp. Oboje uwielbiani przez miliony, i oboje zagubieni w tłumie tych ludzi. Razem stanowili parę niedostępną dla przeciętnego widza ówczesnego kina. Pola Negri po śmierci mocno obnosiła się ze swoją rozpaczą, ale nie przeszkodziło jej to kilka miesięcy później stanąć na ślubnym kobiercu z księciem Sergiem Mdivanin.

Szczęście Valentino nie trwało jednak długo. Będąc u szczytu sławy zmarł nagle w wieku zaledwie 31 lat. Przyczyn do dziś podaje się kilka - w wyniku pęknięcia wrzodu na skutek sepsy, po operacji żołądka, czy po zapaleniu zastawek serca. Oficjalna diagnoza brzmiała: zakaźne zapalenie płuc i zapalenie wsierdza po powikłaniach wrzodowych. Ale plotek na temat jego śmierci było co nie miara, tym bardziej, że kilka tygodni przed śmiercią Rudi poddał się wielu badaniom i lekarze orzekli jego stuprocentowe zdrowie. Jednak przyjaciele twierdzili, że uskarżał się na bóle żołądka, dużo pił, a papierosy palił - jeden za drugim. Planował właśnie nową turę promocyjną, gdy upadł nagle w nowojorskim hotelu „Ambassador”. Mimo tego, pisano, że został otruty przez zdradzonego męża jednej z kochanek, że otruto go na zlecenie wytwórni, którą pogrążył w kosmicznych długach, a nawet, że zamordowano go na polecenie samego Benitto Mussoliniego, po tym jak gwiazdor zwiedzając rodzime Włochy odrzucił zaproszenie Duce, a w dodatku mocno niepochlebnie miał się o nim samym wyrażać.

Fenomen kariery Valentino do dziś pozostaje zagadką dla socjologów. Nie był wielkim, ani nawet przeciętnym aktorem. Ale gdy 23 sierpnia 1926 roku zmarł, dziesiątki wielbicielek targnęło się na życie. Wykonaną z brązu i srebra trumnę, z zabal-samowanym ciałem Rudolfa Valentino, a jak twierdzą do dziś niektórzy - z jego kopią z wosku - wystawiono na widok publiczny. Obrzędy pogrzebowe trwały aż trzy dni i sparaliżowały życie miasta. Wszystkie plany zdjęciowe w Hollywood zamknięto. W kraju zapanowała masowa histeria. W czasie pogrzebu doszło do zamieszek, gdy około stu tysięcy wielbicieli przyparło szturm na otwartą trumnę ze swoim idolem. Niektóre fanki usiłowały popełnić samobójstwo u wrót kliniki gdzie zmarł, a w dniu śmierci lekarze nie nadążali z reanimacją nieprzytomnych fanek pod szpitalem. Kilka targnęło się na swoje życie na cmentarzu. Młoda kelnereczka z Bostonu otruła się podczas żałobnej procesji, a jedna z mieszkanek San Francisco zastrzeliła się strzałem w serce, na którym złożyła zdjęcie boskiego Rudolfa. Histeria dotarła również do Europy, np. w jednym z paryskich hoteli, młody boy hotelowy odebrał sobie życie, a przed samobójstwem pokrył całe swoje ciało fotografiami artysty.

Wiele osób próbowało ubić jakiś interes na śmierci Valentino. Nagle zaczęły się pojawiać tłumy kobiet twierdzących, że aktor tuż przed śmiercią poprosił je o rękę, a jeszcze inne, że Valentino jest ojcem ich dzieci. Wielbicielki zrzeszone w klubach miłośniczek gwiazdora przyjęły po jego śmierci nazwę „Związek Wdów po Rudolfie Valentino”. Nikomu nie przyszło wówczas do głowy, że gwiazdor pozostawił po sobie tylko filmy i... długi. A jego rodzina nie miała nawet pieniędzy na pochówek, i trumna





z ciałem bożyszczka, które do niedawna nie liczyło się z groszem, przeleżała jakiś czas... w garażu...

Rudolf Valentino należy do tych postaci światowego kina, które już za życia, choć bardzo krótkiego, stały się legendą. Był z pewnością pierwszą w historii filmu prawdziwą ikoną pop-kultury. „Pierwszy amant świata”, legendarny gwiazdor Hollywoodu zagrał dziesiątki efektownych ról filmowych, a wraz z upływem czasu coraz więcej tajemnic z jego burzliwego życia wychodziło na światło dzienne, i coraz więcej - odkrywanych faktów i plotek barwiło jego życiorys.

Ale jedną z najlepszych jego ról, była jednak z pewnością rola jego samego, którą sobie stworzył, i w którą wierzył. Rola, w której trudno było oddzielić rzeczywistość od kreacji, i świat codzienny od świata filmu.

*Ewa Kwiecińska*



# FILMY Z UDZIAŁEM RUDOLFA VALENTINO

## ALIMENTY

(Alimony, 1 st National 1917). Reżyseria Emmett J. Flynn

## POŚLUBIONA DZIEWICA

(The Married Virgin, Fidelity 1918). Reżyseria Joseph Maxwell

## TOWARZYSKA SENSACJA

(A Society Sensation, Universal 1918). Reżyseria Paul Powell

## PRZEZ CAŁĄ NOC

(All Night, Universal 1918). Reżyseria Paul Powell

## CNOTLIWI GRZESZNICY

(Virtuous Sinners, Pioneer 1919). Reżyseria Emmet J. Flynn

## ROZKOSZNY MAŁY DIABEL

(The Delicious Little Devil, Universal 1919).  
Reżyseria Robert Z. Leonard

## WIELKI MAŁY CZŁOWIEK

(The Big Little Person, Universal 1919).  
Reżyseria Robert Z. Leonard

## ROMANS HULTAJA

(A Rogue' s Romance, Vitagraph 1919). Reżyseria James Young

## WŁAMYWACZE

(The Homebreaker, Ince-Paramount 1919).  
Reżyseria Victor Schertzinger

## PECH

(Out of Luck, Griffith-Artcraft 1919).  
Reżyseria Elmer Clifton

## OCZY MŁODYCH

(Eyes of Youth, Equity November 1919).  
Reżyseria Albert Parker

**AWANTURNICA**

(An Adventuress, Rep. Dist. Co. 1920).

Reżyseria Fred J. Balshofer

**OSZUST**

(The Cheater, MGM 1920). Reżyseria Henry Otto

**UCZUCIOWY PLAC ZABAW**

(Passion's Playground, 1st National 1920).

Reżyseria J.A. Barry

**TO ZDARZA SIĘ RAZ KAŻDEJ KOBIECIE**

(Once to Every Woman, Universal 1920).

Reżyseria Allen Holubar

**SKRADZONE CHWILE**

(Stolen Moments, Pioneer 1920). Reżyseria James Vincent

**CUDOWNY PRZYPADEK**

(The Wonderful Chance, Selznick 1920).

Reżyseria George Archainbaud

**CZTEREJ JEŹDŹCY APOKALIPSY**

(The Four Horsemen of the Apocalypse, MGM 1920).

Reżyseria Rex Ingram

**NIEZNANE MORZA**

(Uncharted Seas, MGM 1921). Reżyseria Wesley Ruggles

**KAMELIA**

(Camille, MGM 1921). Reżyseria Ray C. Smallwood

**ZDOBYWCZA MOC**

(The Conquering Power, MGM 1921). Reżyseria Rex Ingram

**SZEJK**

(The Sheik, Paramount 1921). Reżyseria George Melford

**LADY LETTY MORAN**

(Moran of the Lady Letty, Paramount 1922).

Reżyseria George Melford

**ZA GÓRAMI**

(Beyond the Rocks, Paramount 1922). Reżyseria Sam Wood

**KREW NA PIASKU**

(Blood and Sand, Paramount 1922). Reżyseria Fred Niblo

**MŁODY RADŻA**

(The Young Rajah, Paramount 1922). Reżyseria Philip Rosen

**MONSIEUR BEAUCAIRE**

(Paramount 1924). Reżyseria Sidney Olcott

**DIABEL OGŁOSZONY ŚWIĘTYM**

(A Sainted Devil, Paramount 1924). Reżyseria Joseph  
Henaberry

**KOBRA**

(Cobra, Paramount-Ritz-Carlton 1925).  
Reżyseria Joseph Henaberry

**CZARNY ORZEL**

(The Eagle, United Artists 1925).  
Reżyseria Clarence Brown

**SYN SZEJKA**

(Son of the Sheik, United Artists 1926).  
Reżyseria George Fitzmaurice



## akt pierwszy

Sierpień 1926 roku, Hollywood: tłumy zrozpaczonych wielbicieli towarzyszą w ostatniej drodze Rudolfa Valentino - pięknego i uwielbianego idola milionów. Są przyjaciele i konkurenci, jest także Pola Negri gwiazda ekranu zakochana w Rudolfie i przez niego kochana. Jest tu z czerwoną chustką - talizmanem, jedyną bardzo osobistą pamiątką po ukochanym.

\*\*\*

W nocnym lokalu towarzystwo różnego autoramentu przy obficie lejącym się alkoholu zabawia się tańcem i flirtowaniem. Nastrój zabawy zaskóca niespodziewana wizyta gangsterów, którzy załatwiwszy swoje sprawy, odchodzą. Na parkiecie pośród tancerzy prym wiedzie przystojny fordanser - Valentino uwodzący coraz to inne kobiety. Tancerz zwraca uwagę Reżysera, który pojawia się w lokalu w towarzystwie młodych aktorek. Wręcza Valentino wizytówkę z propozycją wizyty w studiu filmowym.

\*\*\*

Na hollywoodzkiej ulicy, pośród zabieganego tłumu filmowców, gapiów i postaci z różnych planów filmowych, pojawia się Valentino by spotkać się z umówionym producentem. Niezbyt dobrze czuje się w tym otoczeniu. Odnajduje właściwe studio, w którym natychmiast zajmują się nim filmowi fachowcy. Wkrótce potem dochodzi do podpisania wymarzonego kontraktu. Tuż obok, na planie kręconego właśnie POPOŁUDNIA FAUNA, Valentino dostrzega Wacława Niżyńskiego, wielkiego tancerza, który swoim tańcem wzbudza jego zachwyty.

\*\*\*

Plan filmowy CZTERECH JEŹDźCÓW APOKALIPSY. Trwają przygotowania do rozpoczęcia zdjęć, producent wprowadza ostatnie poprawki. W kostiumie gaucho pojawia się Valentino; wszystko gotowe, kamera rusza a aktor rozpoczyna swoje słynne tango z Alice Terry, jako partnerką. Wszyscy są pod ogromnym wrażeniem.

\*\*\*

Na uroczystą premierę CZTERECH JEŹDźCÓW APOKALIPSY schodzą się tłumy wielbicieli aktora, kinomani, reporterzy. Przybyła też niemal cała aktorska śmietanka Hollywood. Pojawia się też, poprzedzony specjalnym tańcem, sam Valentino, który zebrany prezentuje swoje namiętne tango.

Premiera filmu to dzień narodzin gwiazdy, która odtąd staje się marzeniem milionów kobiet na całym świecie.



## akt drugi

Na planie filmowym SZEJKA, w orientalnej scenerii i atmosferze, przebrani w filmowe kostiumy uczestnicy zdjęć, tworzą malownicze otoczenie dla Valentino - głównego bohatera, który wraz z partnerką wykonuje egzotyczny i pełen erotyki taniec. Jest w nim silnym i zaborczym mężczyzną, zmuszającym swoją partnerkę do uległości. Zupełnie odwrotnie niż w jego życiu prywatnym: tu jako jego żona, dręczy, kusi i odpycha...

\*\*\*

W efektownej rezydencji Valentino trwa właśnie wielkie przyjęcie, którego uczestnikami są wszyscy ci, którzy być powinni - reżyserzy i aktorzy, producenci i operatorzy, słowem hollywoodzki wielki świat! Zabawa jest znakomita i pełna niespodzianek, jednak pan domu sprawia wrażenie zdegustowanego, znudzonego. A może czuje się samotny...

W towarzystwie dwóch mężczyzn pojawia się niezwykle efektowna kobieta. To Pola Negri. W pewnej chwili spojrzenia obojga aktorów spotykają się, i staje się oczywiste, jaki będzie dalszy ich los.

\*\*\*

Na planie filmu MONSIEUR BEAUCAIRE cała ekipa daje się coraz bardziej we znaki humory i kaprysy gwiazdora. Zdjęcia przerywane są to przez samego Valentino, to przez realizatorów. W powietrzu zaczynają fruwać kostiumy, peruki, buty... Wściekły Valentino wybiega ze studia, jednak spokój nie czeka go również na ulicy: rozhisteryzowany tłumek wielbicieli rzuca się na idola, zdiera z niego płaszcz i fragmenty garderoby. Prerażony aktor ucieka z placu boju.

\*\*\*

Valentino, by zaleczyć swoje rozwścieczenie, trafia do eleganckiego lokalu, gdzie w oparach papierosowego dymu i alkoholu w filiżankach (prohibicja przecież!), zabawa trwa w najlepsze. Sprawiający wrażenie zamyślnego, a może nieszczęśliwego, gwiazdor znajduje dla siebie miejsce przy barze i czeka... I oto jest! Bierze w ramiona Polę Negri i taniec dwojga kochanków staje się symbolem namiętności i miłości. Amulet, symbol jego uczucia do Poli - czerwona chustka zawisa na jej ręce.

\*\*\*

Kolejny film. Na planie KRWI NA PIASKU pozornie podobnym do wszystkich dotąd, zaczyna jednak dziać się coś niepokojącego. Pojawiające się dziwne i mroczne akcenty coraz częściej zakłócają atmosferę hiszpańskich rytmów. Valentino-torreador toczy walkę z wyimaginowanym bykiem. Przegrywa, a gdy pada martwy, mroczne postacie otaczają jego ciało. Uczucie przerażenia zamienia się w rozpacz. Filmowa fikcja czy rzeczywistość... Valentino nie żyje! Zrozpaczony tłum spogląda na zbliżającą się Polę Negri.



sezon 2006/2007  
PREMIERA - 27 stycznia 2007 roku



opracowanie programu      Tomasz Graczyk  
opracowanie graficzne programu      Iwona Marchewka  
wydawca      Teatr Wielki w Łodzi  
oddano do druku      12 stycznia 2007 roku

Materiały reklamowe dostarczone przez reklamodawców.

Licencja na wykonanie utworu została wydana  
przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.



Teatr Wielki w Łodzi  
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

# TEATR WIELKI W ŁODZI ZAPRASZA



TEATR WIELKI W ŁODZI  
pl. Dąbrowskiego  
90-249 Łódź  
tel. (042) 633 99 60  
fax (042) 631 95 52  
e-mail: teatr@teatr-wielki.lodz.pl  
<http://www.teatr-wielki.lodz.pl>

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW  
KASA BILETOWA  
od wtorku do soboty: 12.00 19.00  
niedziele i święta (gdy grane jest przedstawienie): 15.00 19.00  
telefony: (042) 633 77 77, (042) 633 99 60 wewn. 126, 127

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW  
od poniedziałku do piątku: 10.00 16.00  
telefony: (042) 633 31 86, (042) 633 99 60 wewn. 120, 122  
telefon/fax: (042) 639 87 49  
e-mail: widz@teatr-wielki.lodz.pl



ZAKUP INSTRUMENTÓW WSPÓLFINANSOWANY Z PROGRAMU OPERACYJNEGO MK1DN  
ROZWÓJ INFRASTRUKTURY KULTURY I SZKOLNICTWA ARTYSTYCZNEGO

# GARAŻ WIELOPOZIOMOWY MANHATTAN

**MIESIĘCZNY ABONAMENT  
w godzinach 6 - 22  
już od 60 zł**

Szczegóły w punkcie obsługi klienta w garażu



ŁÓDŹ, UL. SIENKIEWICZA 113  
S.M. "ŚRÓDMIEŚCIE"  
TEL. 637-09-12, 636-82-68, 636-79-89

## Oplaty godzinowe :


- \* pierwsza godzina - 2,00 zł
- \* kolejne - 2,00 zł
- \* doba - 24,00 zł

## CENNIK

### Abonament miesięczny

- \* dla Członków S.M. "Śródmieście" - 132,00 zł
- \* dla instytucji oraz osób fizycznych z zewnątrz - 185,00 zł
- \* miejsce stałe - 250,00 zł





Jesteśmy jedną z najbardziej znanych i cenionych firm w kraju,  
należymy do międzynarodowej sieci Interflora.  
Zapewniamy kwiaty w każdej ilości i na każdą okazję.  
Odległość nie stanowi dla nas żadnych barier.  
Dostarczamy je tam, gdzie jesteś Ty  
lub bliska Ci osoba.

Jesteśmy z Państwem w chwilach radości i smutku

**H. SKRZYDLEWSKA** **S**  
sieć kwiaciarni

ŁÓDŹ, UL. DZIEWIARSKA 14, TEL.(042) 672-33-33, 672-30-27, 672-35-09, [www.h.skrzydleyska.pl](http://www.h.skrzydleyska.pl)

infolinia: 0800 672 333



# MUZYKA POWAŻNA w Polskim Radiu Łódź

**Wieczór Melomana** ..... środa, godz. 23.05

- prezentacje nagrań
- nowości płytowe
- retransmisje koncertów

**Muzyczne pejzaże** ..... niedziela, godz. 18.30

- reportaże - wydarzenia muzyczne Łodzi i regionu

**Wędrowki z Polihymnią** ..... niedziela, godz. 7.30

- magazyn publicystyczny

**Lista przebojów muzyki poważnej** ..... środa, godz. 21.05

**Akademia Muzyczna i jej goście** 3 niedziela miesiąca, godz. 18.00

## Zaprasza Polskie Radio Łódź



ŁÓDŹ

TVP3 Łódź producent wielu uznanych i renomowanych pozycji antenowych zaprasza do współpracy przy realizacji swoich programów.

W zamian za pokrycie części kosztów programu firma Państwa ma szansę zaistnieć na antenie Telewizji jako sponsor.

#### PROGRAMY PRODUKOWANE PRZEZ TVP3 ŁÓDŹ

**Autofan**

**Biznes po łódzku**

**Filmowa Encyklopedia Łodzi**

**FILMmufka**

**Małe Conieco**

**Magazyn Kulturalny**

**Magazyn Sportowy**

**Na Sygnale**

**Podaj Cegłę**

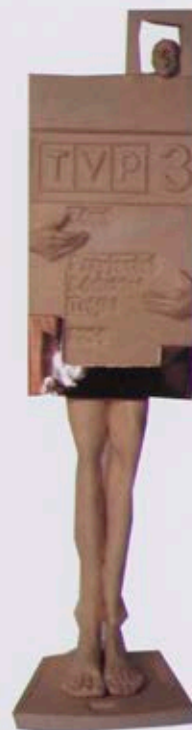
**Prowokacje**

**Strefa Biznesu**

**Sygnalek**

**W zdrowym ciele, zdrowy duch**

**i inne.**



COROCZNA NAGRODA  
DLA SPONSORÓW PROGRAMÓW W TVP3 ŁÓDŹ

[www.lodz.tvp.pl/reklama](http://www.lodz.tvp.pl/reklama)



**TEATR  
WIELKI**

W Ł O D Z I